



# ORGANISTA

Rok V

Wrzesień 2002

45(46)

## ***Zmarł Pan Władysław Radwan***

Był człowiekiem o wielkim autorytecie wiary w środowisku muzyków kościelnych, zwłaszcza organistów Archidiecezji krakowskiej. Urodził się 27 maja 1913 roku w Makowie Podhalańskim. Był muzykiem, organistą oraz chórmistrzem. Funkcję organisty i dyrygenta chóru parafialnego pełnił przez 63 lata (1933-1996). Naukę muzyki i gry na organach pobierał u Kazimierza Garbusińskiego z Konserwatorium Muzycznego w Krakowie, a zarazem organisty w kościele św. Anny w Krakowie. Od 1945 roku pracował w szkole podstawowej i zasadniczej zawodowej jako nauczyciel muzyki. W kościele parafialnym p.w. Przemienienia Pańskiego w Makowie Podhalańskim prowadził chóry: mieszany, męski oraz chłopięco-męski. Przez długie lata był członkiem Komisji ds. Muzyki Kościelnej w Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Opracował wiele regionalnych pieśni z towarzyszeniem organowym, na głos solowy jak również na chór z akompaniamentem różnych instrumentów. W 1985 roku otrzymał od Ojca Świętego Jana Pawła II medal *Pro Ecclesia et Pontifice*. Zmarł w sierpniu 2002 roku w Krakowie. Przybyły na pogrzeb ks. Kardynał F. Macharski mówił o Zmarłym: *był jakby filarem na którym budowało się to dzieło muzyki liturgicznej w Kościele krakowskim. Swoją obecnością w dniach skupienia i rekolekcjach dla organistów, a także przykładnym życiem jako ojca rodziny był prawdziwym Świadkiem Zmartwychwstałego Pana.*

ks. dr Robert Tyrała

## **REGULAMIN (VII)**

### ***IV. Podział stanowisk i wymagane kwalifikacje.***

Paragraf 20 podaje trzy warunki, które są wymagane do objęcia stanowiska organisty.

Pierwszym to przykład życia według zasad wiary katolickiej. Jest to oczywiste, bo bliska łączność z Bogiem i Jego sprawami, uczestnictwem w

tajemnicach zbawienia człowieka wymaga odpowiedniego poziomu wiary i życia normalnego. Człowiek słabo wierzący, a tym bardziej niepraktykujący nie potrafi oddać się w pełni, całym sercem i bez reszty powołaniu i zadaniu organisty. Stałe doskonalenie wiary i praca nad sobą jest konieczna, aby organista cieszył się w parafii zaufaniem ks. proboszcza, księży współpracowników i wiernych.

Drugim warunkiem do objęcia stanowiska organisty jest należyte wykształcenie muzyczne. Nie neguje się ukończenie Szkoły Organistowskiej czy nawet studiów na Akademii Muzycznej. Organista powinien posiadać w sobie świadomość, że stale musi się rozwijać i doskonalić. To doskonalenie jak już wielokrotnie wspominałem ma iść po linii muzykalnej (praca nad emisją głosu), techniką gry a także ćwiczeniami w harmonizacji poszczególnych pieśni w różnych tonacjach. Dobrego organistę musi tutaj cechować twórczy niepokój, oraz ambicja, aby jeszcze lepiej grać i śpiewać oraz stale poszerzać repertuar pieśni i utworów na organy. Gdy tego niepokoju twórczego nie ma następuje stagnacja i cofanie się w rozwoju, co nasi wierni czują.

Trzeci warunek to dobra znajomość obowiązujących przepisów o muzyce kościelnej i liturgicznej. Doksztalcaniu w tej dziedzinie służą organistom rekolekcje oraz organizowane dla nich dni skupienia (dwa razy w roku). Trzeba także sięgać po książki z dziedziny liturgii, których dzisiaj nie brakuje w naszych księgarniach katolickich. Chodzi o to, aby nie tylko zdobywać potrzebne wiadomości z liturgii (przepisy i wymagania) ale czuć ich ducha, sens i potrzebę. To wszystko służy zaś pięknu liturgii mszy św., sakramentów św. czy innych nabożeństw. Zachęcam do poszerzenia biblioteczki organistowskiej o pozycje dotyczące liturgii.

ks. mgr lic. Grzegorz Cekiera

#### ***Liturgiczna posługa organisty świadectwem wiary – 4*** ***Uwagi praktyczne***

Niniejsze uwagi, choć skierowane na praktykę, będą może bardziej ideowe i intelektualne, bo myślę, że trudno byłoby wchodzić w jakieś praktyczne szczegóły, które mogą być dla wielu zwykłą stratą czasu. Chcę podzielić się pewnymi spostrzeżeniami, które nasuwają się z racji odbierania – prawie codziennie - posługi organisty i to często w wielu miejscach i to nie tylko w Polsce. Będą to uwagi kapłana, który zwraca uwagę na te sprawy, choć nie jest 'zawodowcem'. Dlatego też pewne uwagi mogą być może zbyt 'amatorskie' i niefachowe. Odwołuję się przy tym do istotnej znajomości historycznej omawianej problematyki, opartej na zrozumieniu treści aktualnie sprawowanej liturgii. Jest mi przy tym bliskie doświadczenie św. Augustyna, który pewną rolę w swoim nawróceniu przypisywał także oddziaływaniu pięknego śpiewu, jaki był wykonywany u św. Ambrożego w Mediolanie. Mógł później stwierdzić: „Wiem, że święte wersety, kiedy są śpiewane, budzą we mnie silniejszą i gorętszą pobożność, niż mogłaby się we mnie zapalić, gdyby one nie były śpiewane. I że każdemu

wzruszeniu mojej duszy odpowiada wśród różnorodności tonów jakiś ton szczególnie, który tajemniczym pokrewieństwem jest z owym wzruszeniem związany.”<sup>1</sup> Z tym przekonaniem jest też następne, że to nie tyle piękny śpiew prowadzi do właściwego odbierania liturgii, co raczej, że on jest wyrazem tej liturgii, że to liturgia jest matką pięknego śpiewu.<sup>2</sup>

Chcę najpierw podprowadzić do podjęcia niezmiennego i nieśmiertelnego tematu, jakim jest dobór pieśni na daną czynność liturgiczną, następnie wyrazić kilka uwag o sposobie ich wykonywania przez samego organistę. Nie chcę pominąć jednego z najtrudniejszych problemów, jakim jest włączanie ludzi do śpiewu, prowadzenie chóru, scholi czy jakiegoś zespołu typu orkiestralnego. Dotkniemy sprawy wysiłku zaznajamiania się z treścią każdej podejmowanej posługi liturgicznej, poziomu grania jak i manier i przyzwyczajzeń mistrzów muzycznych w świątyni.

ks. dr Józef Morawa, PAT

## ***II Festiwal Muzyki Organowej – Zakopane 2002***

W sobotę 24 sierpnia 2002 roku zakończył się II Festiwal Muzyki Organowej w Zakopanem. Wystąpiło 10 organistów, dodatkowo jeden koncert urozmaicony był przez grę na oboju i inny koncert przez śpiew chóru gregoriańskiego. Koncerty odbywały się w kościołach Zakopanego: pw. Najświętszej Rodziny (na Krupówkach), Sanktuarium MB Fatimskiej (na Krzeptówkach) oraz św. Krzyża. Wielka frekwencja publiczności, poparcie ze strony Urzędu Miasta w Zakopanem, Powiatu Tatrzańskiego, Województwa Małopolskiego, Parafii Najświętszej Rodziny z ks. prał. S. Olszówką, Domu Konferencji Episkopatu Polski *Księżówka* z ks. prał. T. Boronem, Parafii

---

<sup>1</sup> *Wyznania*, Warszawa 1978, X (s. 204). Interesujące jest całe wyznanie dotyczące znaczenia śpiewu i muzyki przez św. Augustyna. Mimo bardzo wielkiej wrażliwości na samo piękno wykonywanych melodii, widział też niebezpieczeństwo ich przecenienia: „Waham się więc między wyczuleniem na niebezpieczeństwo, jakim jest uleganie przyjemności, a uznaniem zbawiennego wpływu, jakiego sam doświadczyłem. Nie chcę wypowiadać na ten temat nieodwołalnej opinii. Coraz bardziej jednak skłaniam się do aprobowania tego obyczaju, że śpiewa się w kościele, aby poprzez przyjemność uszów mogła słabsza dusza wznosić się do stanu pobożności. Poczytuję to jednak sobie za karygodny grzech, ilekroć tak się zdarza, że bardziej mnie porusza sam śpiew niż to, o czym się śpiewa. W takich wypadkach lepiej by było, gdybym nie słyszał śpiewu”, tamże.

<sup>2</sup> Nie potrzeba być wielkim znawcą kultury i cywilizacji, by stwierdzić, że to religijność, zwłaszcza chrześcijaństwo zrodziło najpiękniejsze przejawy wszelkiej sztuki pięknej, por. O. H. Pesch, *Muzyka jako świadectwo wiary*, w: M. Kessler/W. Pannenberg/H.J. Pottmeyer (red.), *Fides quaerens intellectum. Beiträge zur Fundamentalthologie*, Tübingen 1992, 468n.

Wniebowzięcia NMP w Ludźmierzu z ks. prał. T. Juchasem oraz Parafii Niepokalanego Serca NMP w Zakopenem z ks. M. Drozdkiem, zainteresowanie mediów (Radia Puls, Gościa Niedzielnego i in.) świadczy o dobrze rozwijającym się dziele. Na ręce dyrektora Festiwalu Muzyki Organowej w Zakopanem Pana Witolda Zalewskiego, organisty katedry wawelskiej, składamy serdecznie gratulacje dla Niego samego oraz Współpracowników, za wspaniały pomysł oraz dobrą jego realizację. Czekamy już z niecierpliwością na III Festiwal Organowy w 2003 roku.

Archidiecezjalna Komisja ds. Muzyki Kościelnej

### ***Amen po Doksologii***

Instrukcja Episkopatu Polski w związku z wydaniem nowego Mszału Ołtarzowego z 1987 roku poleciła, by wprowadzono do liturgii uroczyste potrójne ***Amen po Doksologii***: *Modlitwa Eucharystyczna jest modlitwą przewodniczącego. Nie mogą jej odmawiać wierni wspólnie z kapłanem. Dotyczy to również końcowej doksologii: Przez Chrystusa, z Chrystusem ... Wierni potwierdzają swój udział w Modlitwie Eucharystycznej śpiewając: Amen. Uroczyste Amen po doksologii w mszach śpiewanych może być kilkakrotnie powtórzone (nr 12).* Podajemy więc jedną z możliwych melodii Amen. Starajmy się wprowadzić ją we wszystkich kościoła naszej Archidiecezji.